PROTOKÓŁ NR XVI/2016 Z XVI SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 17 MAJA 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja mam kilka pytań. Może zacznę od tego wątku, który poruszył przed chwilą Pan radny Wróblewski, ale go trochę rozszerzę. Mianowicie wczoraj na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji zaproszony był Pan Dyrektor MOSiR-u. Przedstawił nam sytuację dotyczącą budowy kompleksu sportowego przy ulicy Parkowej. I to co usłyszeliśmy, czego byliśmy świadkami, to powiem szczerze wszystkich nas chyba przeraziło. Bo jeśli dowiedzieliśmy się, że projekt budowy budynku kubaturowego i urządzeń towarzyszących nie przewiduje, albo nie przewidywał do dziś, czy do wczoraj odpowiednich drzwi i okien, które spełniają parametry ognioodporne, drogi przeciwpożarowej między budynkami, odprowadzania wody, braku klimatyzacji, braku odpowiednich, nie wiem w jakim zakresie, sanitariatów. Zła konstrukcja dachu, ponieważ przy dużych opadach śniegu na przykład może dojść do katastrofy budowlanej. Brak studni głębinowej, która dawałaby źródło, z którego czerpano by wodę. I szereg innych uchybień. Szczerze powiedziawszy aż się prosi, żeby zadać kilka podstawowych pytań i ja chciałbym te pytania teraz zadać. Po pierwsze: jaki na dziś przewidywany jest ostateczny koszt tej inwestycji, włącznie z tymi poprawkami projektowymi, jeśli zostaną one dokonane w najbliższym czasie? Po drugie: jakie są pewne na dziś, źródła finansowania tej inwestycji, biorąc pod uwagę fakt, że nawet w sprawozdaniu Pana Burmistrza za 2015r. czytamy: „Z uwagi na brak możliwości dofinansowania zadania ze środków Unii Europejskiej, zadanie zostało wykreślone w części dotyczącej przedsięwzięć dofinansowywanych zewnętrznie, a zwiększono wydatki po stronie miasta". W związku z tym chcemy zadać pytanie, jakie źródła finansowania i tak jak powiedziałem jaka jest wysokość kosztów, jakie ponieś musi miasto, plus ewentualnie ze źródeł zewnętrznych na te inwestycje? Pytanie drugie dotyczy drogi wschodniej. Jak Państwu wiadomo ta droga nie została ujęta w planie na 2015r. W tym roku z budżetu miasta, planowaliśmy wydatki rzędu 600.000 zł. Moje pytanie brzmi, bo jest już połowa roku, na jakim etapie jest ta inwestycja? Co zrobiono przez prawie pół roku w tej sprawie? Jakie są najbliższe zamiary dotyczące prowadzenia czy rozpoczęcia tej inwestycji? Pytanie trzecie, dotyczy, ścieżek rowerowych. Ja niestety nie mogłem uczestniczyć w tych spotkaniach, wiem, że cieszyły się taką ograniczoną popularnością, ale od kolegów dowiedziałem się, że były bardzo ciekawe te uzgodnienia i doszło ostatecznie, to wynikało ze sprawozdania Pana

Burmistrza, do wydania zarządzenia w tej sprawie. Chodzi mi o koordynację działań z pozostałymi właścicielami, poza miastem, z właścicielami dróg. Jak wiadomo są dwie drogi: droga Aleja Wojska Polskiego i Kleeberga - drogi wojewódzkie oraz 10 dróg powiatowych: Lipowa, Wierzbowa, Szaniawskiego, Powstańców Warszawy, Tysiąclecia, Składowa, Nowodworska, Krańcowa, Kolejowa jeszcze, Wierzbowa mówiłem. Chodzi mi o to, że my wiemy oczywiście, że ten projekt zakłada zgodę i ja czytałem takie pismo o tym, że poza drobnymi uwagami przynajmniej od zarządcy z Powiatu dostaliśmy jakieś uzgodnienia, ale chodzi mi o finansowanie. W jaki sposób mamy sfinansować ścieżki rowerowe na drogach, niebędących własnością gminy, a także na drogach będących własnością gminy? Jakie są źródła finansowania, jakie są koszty tego przedsięwzięcia? Czy one zostały rozłożone jakoś w czasie? Jeśli tak, to w jakim czasie i jakie są koszty? 6 I trzecia, być może drobna sprawa, ale ja już na to zwracałem kiedyś uwagę, może nie na sesji, ale chciałbym przypomnieć Państwu, tym którzy może przebywają tutaj, albo przechodzą w centrum, że kiedyś była tablica tutaj koło fontanny, za przystankiem, na której był plan miasta Lubartów. Mnie spotyka wiele osób z zewnątrz i pytają gdzie, dokąd się udać, bo nie ma żadnego planu miasta. Ja nie spotkałem miasta o tej wielkości, w którym nie byłoby planu w centrum. Zawsze gdzieś ten plan się znajdował. Nawet w Urzędzie Miasta, ale był. Natomiast w Lubartowie zniknął. I chciałbym zadać pytanie, czy w ogóle powróci ten plan miasta do centrum? Bo wiele osób z zewnątrz chciałoby się dowiedzieć np. o lokalizacji niektórych instytucji, urzędów, firm i tak dalej, a niestety nie mają takiego źródła informacji. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, przepraszam, że tego nie uczyniłem na początku, ale spóźniłem się i nie chciałem przeszkadzać, ale myślę, że jest to dobry moment, żeby to zrobić. W ciągu 25 lat samorządu terytorialnego w Lubartowie od 1990r., w Lubartowie zmarło 12 radnych: Pan Henryk Adamski, Pan Władysław Bordzoł, Pan Ryszard Jezior, Pan Jan Kobylański - Wiceprzewodniczący I kadencji, Pan Longin Kucharczyk, Pan Zbigniew Maciejewicz, Pan Leon Orłowski, Pan Roman Panas, Pani Danuta Romaniuk, Pan Aleksander Szalast, Pan Grzegorz Zmysłowski. W ostatnim czasie zmarł również Andrzej Chęć - Wiceprzewodniczący I kadencji, lekarz, chirurg, dyrektor SP ZOZ Lubartów, radny i Wiceprzewodniczący Rady, społecznik, osoba wielkiego taktu i życzliwości, nie tylko dla pacjentów, ale myślę, że dla wszystkich tych, z którymi się spotykał. Chciałbym prosić Państwa o uczczenie chwilą ciszy śmierci Andrzeja Chęcia (Chwila ciszy). Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ

Pan Przewodniczący Zieliński podniósł kwestię „Drogi Wschodniej". Wspomniałem już, pierwszy przetarg nam nie wyszedł. My w ogóle w budżecie zaprojektowaliśmy sobie w tym roku dokumentację. Nie mamy jeszcze zamiaru realizowania, czyli to w latach przyszłych. W tym roku chcemy opracować dokumentację techniczną. W tej chwili jesteśmy w trakcie drugiego postępowania przetargowego. Jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, to powszechnie jest Państwu znana ta procedura opracowania koncepcji. Była ona współorganizowana, bo wystąpiliśmy do zarządców dróg i powiatowych i wojewódzkich, do PKP, czyli do tych właścicieli gruntów i zarządców, gdzie te ścieżki mogą się jak gdyby tam znaleźć. Uwagi zbieramy od tych zarządców. Firma, która wykonuje nam tę koncepcję stara się to wszystko uwzględnić. W niedługim czasie przystąpimy do zlecenia dokumentacji technicznej i wykorzystując tę koncepcję wydyskutowaną z naszymi mieszkańcami. I tak jak wspominałem już wielokrotnie, ten projekt chcemy realizować w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, czyli postępowania bezkonkursowego, czyli te środki mamy już na nasze zadania przydzielone. Teraz tylko, aby w sposób wydatków kwalifikowanych to można było zrealizować. Kilka milionów złotych mamy na to przedsięwzięcie.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Zaczynam tą Parkową. Ile razy już była i na tej sali i na ostatnich Komisjach, ostatnio Komisja Oświaty, wcześniej Planowania Przestrzennego dosyć szczegółowo omawiana i przez Pana Dyrektora MOSiR i przez Panią Kierownik, jak również i ja uczestniczyłem w tej dyskusji. Z tym jeżeniem włosów Panie Przewodniczący to wydaje mi się, że to zależy od fryzury, jaką ktoś ma fryzurę. Podejdźmy do tego tak bardziej optymistycznie i nie krytykujmy tego, bo mamy już dowody, że LOK też różnie ta budowa szła, ale szła i była objęta krytyką, filmowanie, pokazywanie w KanaleS jakie są tam krzywe ściany, różne tam wymysły. Jak się okazało, ta inwestycja została zakończona, jak widać służy nam wszystkim. Pewnie nasze marzenie takie by było, żeby co najmniej 100, 200 miejsc więcej na tej sali było, ale wydaje mi się, że na daną chwilę w zupełności zaspokaja nasze potrzeby. I też tyle było lamentu, płaczu co to Pan Burmistrz wyprawia, co wy tam wyprawiacie z tym lokalem. I tak samo z zakładem zagospodarowania odpadów, też Państwo, zarówno Pan Przewodniczący jak i Pan radny Gregorowicz zresztą do tej pory to czynicie, pomimo że inwestycja niedługo będzie już ukończona, bo już naprawdę można powiedzieć, że niedługo i trzeba z rożnymi sprawami się spieszyć. Ja nie słyszałem od zewnętrznych osób, które gdzieś tam się pojawiają, czy na budowie, czy w związku aż takiej krytyki jak Państwo to robicie. Nie wiem,

dlaczego? Po prostu dla przekory i z pełną odpowiedzialnością stwierdzę, że ten zakład również jak z LOK tak samo i z Zakładem będzie, że ta inwestycja jest bardzo potrzebna nie tylko dla mieszkańców, ale szczególnie dla gospodarki odpadowej, w którą tak naprawdę wchodzimy. (Przewodniczący Rady: - Panie Burmistrzu nikt nie pytał o zakład zagospodarowania odpadów.) Wiem, za chwilę przejdziemy do Parkowej. Już właściwie przechodzę i też chciałem powiedzieć, że ta inwestycja też jest w fazie, tak powiem rozpoczynania się tych prac, nie ma jeszcze aż tak zaawansowanych, żeby już dzisiaj oceniać, że nie powstanie. Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że to boisko, które jest zaczęte, będzie na pewno dokończone. Jak wiemy, wiele razy było to już informowane, że umowa z wykonawcą do 31 lipca 2017r., ale zarówno wykonawca jak i na radach budowy, jak i inspektor nadzoru, wyraźnie się mówi o tym, ja nie chcę tutaj mówić, że będzie to czerwiec, sierpień, bo takie miesiące się pojawiały ukończenia tego boiska, ale w tym roku mam nadzieję, że to boisko zostanie oddane do użytku i będzie nam służyło. Co do tego projektu. Faktycznie poddaliśmy ten projekt analizie naszym inżynierom i okazało się, że są błędy w tym projekcie zarówno zawinione przez Panią projektant, chociażby takie np. że hala, która ma tam powstać nie ma powiedzmy bramek, drabinek, nagłośnienia. Nie wiem, dlaczego Pani projektant tego nie zaprojektowała to jest przecież oczywiste, że w dzisiejszych czasach takie rzeczy się projektuje. Takie rzeczy będą np. uzupełnione przez Panią projektant, bo ileś tam uwag było. Natomiast też będą uwagi, które wcześniej nie zostały zauważone przez osoby, które miały dostęp do tego projektu i bezpośrednio współpracowały z Panią projektant, chociażby to przesunięcie tych 8 m. To przesunięcie robi się tylko dlatego po prostu ze względu na tę drogę pożarową. Tu Pan Przewodniczący Zieliński o tych oknach, wydaje mi się, że wkradło się tu nam takie nieporozumienie. Albo Pan Dyrektor MOSiR nie do końca, tak powiem, wypowiedział się tak jak myślał, bo ja odbieram, że Pan Przewodniczący twierdzi, że nie zostały zaprojektowane okna. (Wiceprzewodniczący Rady: - Nie, w związku z tymi drogami komunikacyjnymi zostały zaprojektowane nie takie okna jak powinny.) Dokładnie. Projekt ten, który jest w posiadaniu MOSiR zawiera stolarkę okienną przy hali i budynku tym biurowym, szatniowym EI60 więc to są bardzo drogie okna. To, że przesuniemy o te 8m całą inwestycję, nie budynek, boisko, właściwie boisko to ze sztucznej nawierzchni, pozwoli na zainstalowanie stolarki już EI30, która co najmniej o połowę jest tańsza. Automatycznie też zaoszczędzimy na drodze pożarowej, bo w tym projekcie, który posiadamy, droga pożarowa 80 jest od ul. Sławińskiego w kierunku budynków i ul. Parkowej, albo z jednej strony byłby przejazd albo z drugiej budynku. Rozszerzenie o te 8m pozwoli, że drogi pożarowej wymaga wyłącznie w tej inwestycji ten budynek, więc ta droga pożarowa będzie dookoła budynku.

Automatycznie skracamy długość tej drogi, materiały również na wykonanie tej drogi, bo odpowiednia konstrukcja musi być tej drogi, bo wóz strażacki ileś tam ton waży. Minimum ta kostka musi być 10 albo 8, już nie powiem o podłożu jakie powinno być wykonane. Gdzieś pojawiały się toalety, że nie wiadomo o jakie tam toalety chodzi. Chodzi o toalety między innymi przy boisku trawiastym. Ten projekt, który mamy, kibice mieliby korzystać z toalet, które będą w budynku kubaturowym. To jest bez sensu, zakładając, że na mecz przyjdzie 500 osób i żeby tam 250 osób skorzystało przykładowo z tej toalety. W związku z tym, przy tych poprawkach zaplanowaliśmy, że toalety powinny powstać w obrębie tego boiska. Tak samo nie została zaprojektowana toaleta w sektorze kibiców przyjezdnych. W ogóle nie został zaprojektowany sektor, jako tako tak, ale nie został odpowiednio zabezpieczony czyli ogrodzony, z oddzielnym wjazdem, podjazdem autokarów. A tego właśnie wymagają przepisy związku piłki nożnej. Tablice świetlne, nie wiem dlaczego. Ja sobie nie wyobrażam nowe obiekty, żeby tablic świetlnych nie było. Przynajmniej jedna przy tym boisku trawiastym. Już nie mówię o tej nawierzchni sztucznej, ale powinno się pojawić. Pomieszczenie dla spikera. Nie wyobrażam sobie, żeby spiker stał gdzieś na trawie i że tak powiem komentował mecz, albo w takiej budce spikerskiej jaką w tej chwili mamy. To pomieszczenie powinno być zaprojektowane w tym pomieszczeniu biurowym. Studnia głębinowa. Cały czas była mowa o tej studni. Przynajmniej ja wiecznie dopytywałem jak będzie to nawadniane rozwiązane. Nie było, więc teraz też trzeba było zlecić zaprojektowanie tej studni. To będzie najdłuższy etap, bo to wymaga pozwolenia wodno-prawnego. Na to przynajmniej pół roku trzeba. Jedyne nawodnienie, które było, to albo z sieci wodociągowej, które jest bardzo drogie albo ze zbiornika takiego zbiorczego 25m3 , gdzie tak naprawdę przy podlewaniu takiej powierzchni boiska trawiastego, to by wystarczyło na niecałe 3 godz. Zresztą jak byśmy mieli takie jak Pan Dyrektor MOSiR-u mówił lato jak w ubiegłym roku, to tej wody nie będzie w tym zbiorniku. Do dachu jeszcze, bo cały czas się gdzieś ten dach pojawia i strasznie razi w oczy. Faktycznie został zaprojektowany, ale to nie znaczy, że został on zaprojektowany źle. Można go zaprojektować w zupełnie inny sposób i bardziej bezpieczny dla przyszłych użytkowników i mniej obsługowo. Dzisiaj wiadomo, że tyle śniegu nie mamy, ale zdarzają się sytuacje, że gdzieś tam te hale się zawaliły, więc projektant odruchowo tłustym drukiem i w tym projekcie też to jest napisane, że dach będzie wymagał odśnieżania. Ja się wcale nie dziwię, projektant chce zdjąć w pewnym sensie winę z siebie. Gdyby doszło do zawalenia takiego dachu, to prokurator od razu patrzy: a mieliście napisane, że to trzeba było odśnieżać. Albo Pan Dyrektor albo ktoś, kto będzie nadzorował, no niestety będzie pociągany do konsekwencji za tego typu działania. Co do środków finansowania, to

Pan chyba Przewodniczący Zieliński zadał pytanie, zewnętrzne i własne, to w tym budżecie, który mamy jest 4 mln zł, w tym 2 mln środków zewnętrznych i 2 mln środków własnych. Z tego co wiemy z pierwszego dofinansowania, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu 150 tys. właśnie na to boisko sztuczne i mając te 2 mln własne, jesteśmy w stanie to boisko wybudować. Natomiast jeśli chodzi o budynek kubaturowy, stajemy przed dużym problemem, jeśli chodzi o finansowanie. Nie wiem jaka Państwa będzie decyzja, jeśli chodzi o przyszły budżet i wtedy będziemy myśleć. Ja liczyłem przez cały czas, że w tym roku uda się nam ten budynek rozpocząć. Niestety przed paroma dniami moje nadzieje zostały, że tak powiem troszeczkę rozwiane. Nie tylko moje, bo i Pana Burmistrza i Dyrektora MOSiR-u i myślę, że Państwa również, bo nie jest to już tajemnicą, że otrzymaliśmy pismo od Wicemarszałka Województwa Lubelskiego, że inwestycja, którą zgłosiliśmy pn. „Budowa hali sportowo-rekreacyjnej z zapleczem sportowym, technicznym w Lubartowie" została umieszczona niestety na liście rezerwowej. Jest to 2,5 mln zł i przy odrobinie, że tak powiem 81 dobrego budżetu przyszłego, gdyby to było co najmniej ze 2 mln, moglibyśmy jeszcze zaczynać. Ja dzisiaj zaczynam się zastanawiać, aczkolwiek nie chciałbym i siebie i Państwa pozbawiać no jakichś nadziei na realizację tej inwestycji, bo każdemu z nas na tym zależy i wiemy, że w tym mieście od 20. lat no niestety nie było inwestowanych środków w infrastrukturę sportową wtedy, kiedy naprawdę był okres do inwestowania właśnie ze środków zewnętrznych. Można było uzyskać środki nawet do 85% z zewnątrz. To były środki pokaźne. Na dzień dzisiejszy to mamy tak naprawdę tylko i wyłącznie Ministerstwo Sportu, aczkolwiek dzisiaj z Panem Burmistrzem rozmawialiśmy, że będziemy czynić starania, szukać tych środków w innych, źródłach nie tylko poprzez RPO. Ja mam taką cichą nadzieję, bo ten wniosek na budowę tej hali jest złożony do Urzędu Marszałkowskiego, pojedzie to do Warszawy do ministerstwa i być może tych środków zostanie i z tej listy rezerwowej sobie wejdziemy. Aczkolwiek sytuacja będzie trudna i nie zostawiajmy tylko z problemem tak powiem Burmistrza czy Dyrektora MOSiR-u, czy władzę wykonawczą. Państwo jako Radę no też tutaj prosimy o pomoc i podpowiedzi, jeśli widzicie jakiekolwiek gdzieś możliwości pozyskania tych środków, jakichkolwiek środków, bo tu każdy milion jest ważny. Na pewno tej inwestycji całej, jeśli byśmy mieli ze środków własnych, to nie jesteśmy w stanie w ciągu tej kadencji udźwignąć, bo jest to ponad 16 mln zł cała inwestycja wg kosztorysu, który mamy. Kosztorys ten ulegnie zmianie, ja nie wiem na dzień dzisiejszy ile, bo też było takie pytanie, zadał je Pan radny Andrzej Zieliński Wiceprzewodniczący Rady, pytał czy ta wartość kosztorysowa tego poprawionego projektu będzie większa czy mniejsza. Bądźmy dobrej

myśli i próbujmy tę inwestycję realizować, bo ta inwestycja jest dosyć ważna dla naszego miasta. Dziękuję.